

Wycieczka do Mińska

Autor: Katarzyna Makicka
15.05.2009.

Lida

W ostatnią niedzielę kwietnia Lidzki Rejonowy Oddział ZPB zorganizował dla uczniów, pobierających naukę języka polskiego, wycieczkę do stolicy naszej republiki – Mińska.

Wczesny odjazd zupełnie nie zepsuł nam nastroju. W drodze przewodnik opowiadał nam o historii Wołożyna i Rakowa, o księżniczce Ragniedzie i jej synu Iziastawie. Dowiedzieliśmy się o powstaniu Mińska, usłyszeliśmy legendę o czarownym kamieniu młyńskim Meneska. Stolica witała nas słoneczną pogodą i różnokolorowymi chorągiewkami, którymi miasto ozdobiono na święta majowe. Najpierw zwiedziliśmy Wyspę Łez. To piękne i smutne miejsce po raz kolejny przypomniało nam, jakim strasznym złem jest wojna. W Ogrodzie Botanicznym zobaczyliśmy wielką ilość roślin, które nie występują na naszych terenach, a również dowiedzieliśmy się co Meksykanie robią z agawy i obejrzeliliśmy prawdziwe drzewo laurowe. Zjeść obiad postanowiliśmy w MacDonaldisie. Dorośli kupowali dzieciom hamburgery, a dziatwa cieszyła się z „happy meal-ów” i chorągiewek. Następnie udaliśmy się do podnóża „brylantu” naszej republiki – Biblioteki Narodowej. Chociaż nie trafiliśmy do archiwum, architektura budynku i wystrój wewnątrz wywarły na nas niesamowite wrażenie. Później cała nasza grupa zmierzała do namiotu Cyrku Państwowego, który znajdował się w pobliżu. Artyści cyrku, tresowane zwierzęta, głośna muzyka oddziaływały na nas po prostu magicznie. Niektórzy chłopcy z Lidy mieli okazję do popróbowania swoich sił w spotkaniu z prawdziwym niedźwiedziem i to na terenie cyrku! Powrót do domu był szybkim, ponieważ życzliwi kierowcy zaproponowali nam ciekawą bajkę na video. Po dwóch godzinach byliśmy już w Lidzie. Dziękujemy Związkowi Polaków za sfinansowanie, a agencji turystycznej „Sputnik” za wspaniałą organizację tej wycieczki. Katarzyna Makicka, uczennica klasy 9 szkoły nr 10 w Lidzie